

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **A. J.**

uniewinnionej od popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 28 października 2025 r.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 11 lipca 2024 r., sygn. akt VII Ka 822/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Nowej Soli

z dnia 7 marca 2023 r., sygn. akt II K 364/20,

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od oskarżyciela posiłkowego Z. R. na rzecz:

- Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego,**
- A. J. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu**

kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia A.J. została oskarżona o to, że w okresie od 30 listopada 2018 r. do 2 grudnia 2018 r. w L., gmina N., dokonała zaboru w celu

przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 35.600 zł, zegarka męskiego marki B. nr [...] o wartości 13.563 zł, czterech kompletów pościeli haftowanej o wartości co najmniej 1600 zł, laptopa L. o wartości 1.351,77 zł, wszystkie rzeczy o łącznej wartości co najmniej 52.114,77 zł na szkodę Z.R., tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Nowej Soli wyrokiem z dnia 7 marca 2023 r., sygn. akt II K 364/20, uniewinnił A.J. od popełnienia zarzucanego jej czynu i kosztami procesu obciążył oskarżyciela posiłkowego Z.R.

Apelacje (procesowo jedną apelację) od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wnieśli pełnomocnicy oskarżyciela posiłkowego Z.R.

Adw. A.Ł. orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na niedaniu wiary części zeznań oskarżyciela posiłkowego Z.R. ze względu na to, że ich kształt powodowany był przede wszystkim bezspornym konfliktem stron i uznanie, że zeznania te są stronnice, determinowane interesem własnym, przy jednoczesnym daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonej A.J. oraz jej córki A.M., a także niedanie wiary zeznaniom świadków J.G., L.K. i R.M., co doprowadziło do poczynienia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, że A.J. trzymała swoje rzeczy osobiste w workach i kartonach, a pootwierane i puste szafy, wyciągnięte puste szuflady mebli, ogólny nieład w pomieszczeniach stron był inscenizacją związaną z konfliktem stron, a tak duża suma (35.000 zł) nie mogła być trzymana przez Z.R. w szufladzie mebla biurowego przez półtora miesiąca, podczas gdy oskarżona A.J. oraz jej córka są zaangażowane w konflikt ze Z.R., a oskarżyciel posiłkowy konsekwentnie i logicznie przedstawia przebieg zdarzeń w dniach od 30 listopada 2018 r. do dnia 3 grudnia 2018 r., natomiast świadkowie J.G., L.K. i R.M. szczegółowo i zgodnie opisują stan, w jakim znajdował się dom Z.R. w dniu 3 grudnia 2018 r. oraz wskazują na to, że oskarżyciel posiłkowy trzymał w domu gotówkę w dużych kwotach, a nadto J.G. zeznała, że w okolicach zdarzenia Z.R. wypłacił gotówkę w kwocie 36.000 zł, która miała być przeznaczona na wydatki związane z budową domu;

2. art. 7 k.p.k. poprzez nieuzasadnione przypisanie istotnego znaczenia dowodowi w postaci protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez A.J. w K. i poczynienie na podstawie tego dowodu ustaleń faktycznych, podczas gdy przeszukanie u oskarżonej miało miejsce ponad 3 miesiące po zdarzeniach z grudnia 2018 r., a nieznaalezienie należących do Z.R. przedmiotów w jej mieszkaniu w żaden sposób nie potwierdza tego, że tych rzeczy nie przywłaszczyła;

3. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd okoliczności ujawnionych w toku postępowania, wynikających z zeznań świadków R.P. i P.B., czyli tego, że podczas wyprowadzki oskarżona zносиła swoje rzeczy również z piętra domu, a część jej rzeczy była zapakowana już przed przyjazdem świadków w samochodzie oskarżonej, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, że oskarżona zabrała wyłącznie rzeczy zapakowane wcześniej w worki i kartony, podczas gdy świadkowie wskazywali, że oskarżona zносиła rzeczy również z góry domu, a żaden ze świadków nie wiedział co oskarżona wynosi z domu i czy pośród jej rzeczy osobistych nie znajdują się również pieniądze i przedmioty należące do oskarżyciela posiłkowego oraz nieustalenia tego, co się z owymi rzeczami stało, podczas gdy oskarżona z łatwością mogła je przy przeprowadzce schować i zabrać w workach czy kartonach, a poza oskarżoną nikt w domu Z.R. podczas jego nieobecności nie przebywał;

4. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd okoliczności ujawnionych w toku postępowania, tj. tego, że oskarżona przed wyprowadzką wyłączyła monitoring na posesji Z.R., co prowadzi do wniosku, że zrobiła to w celu ukrycia tego, jakie rzeczy wynosiła podczas opuszczania domu pod nieobecność męża.

Adw. T.K. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na jego treść:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez nieobiektywne uznanie, że oskarżona A.J. jest niewinna popełnienia zarzucanego jej czynu, wobec niedających się usunąć wątpliwości rozstrzygniętych na jej korzyść, podczas gdy z zeznań oskarżyciela posiłkowego oraz zeznań świadków: R.M., J.G., L.K., R.P., P.B., D.J. i M.W. wynika, że oskarżona popełniła opisany w części wstępnej zaskarżonego wyroku czyn

kradzieży na szkodę oskarżyciela, albowiem ww. materiał dowodowy tworzy logiczną całość pozwalającą na przyjęcie w sposób niewątpliwy sprawstwa oskarżonej;

2. art. 410 k.p.k. poprzez ustalenie okoliczności faktycznych na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, a mianowicie bez uwzględnienia mapy podziału budynku przedłożonej przez oskarżyciela na rozprawie 11 sierpnia 2022 r., bez umotywowania takiego stanowiska w uzasadnieniu wyroku, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego wniosku, że przedstawione przez oskarżyciela okoliczności popełnienia przestępstwa kradzieży są nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne i nie znajdują potwierdzenia w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Obrońcy zgodnie wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 11 lipca 2024 r., sygn. akt VII Ka 822/23, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Z.R. adw. T.K. Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej i zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., przez brak pełnego i rzetelnego rozważenia przez Sąd Okręgowy zawartych w apelacji oskarżyciela posiłkowego zarzutów i argumentacji, a mianowicie obraży przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej i błędnej oceny materiału dowodowego z naruszeniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a mianowicie zeznań oskarżyciela posiłkowego Z.R. oraz zeznań świadków – R.M., J.G., L.K., R.P., P.B., D.J. i M.W., a w następstwie tego uwzględnienie tylko okoliczności korzystnych dla oskarżonej A.J., z pominięciem tych okoliczności, z których wynikało, że oskarżona dopuściła się przestępstwa kradzieży, czego rezultatem było utrzymanie w mocy wyroku uniewinniającego oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu, podczas gdy przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy zgodnej z art. 433 § 2 k.p.k.

całościowej i wnikliwej analizy ww. zarzutów apelacyjnych oraz ich argumentacji, a także ujawnionych dowodów, pozwoliłoby na przyjęcie trafnej konstatacji o sprawstwie i winie oskarżonej.

Podnosząc powyższe, autor kasacji wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na kasację złożył obrońca uniewinnionej A.J., który wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie od oskarżyciela posiłkowego na rzecz wymienionej kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu kasacyjnym, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd obrońcy A.J. o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Kasacja nie została w sposób prawidłowy zredagowana. W zarzucie jest mowa o naruszeniu przez Sąd Okręgowy tylko art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., przez nienależyte rozważenie zawartych w apelacjach (apelacji) zarzutów obraży art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i teza o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. została powtórzona w początkowym (s. 2) fragmencie części motywacyjnej kasacji. Z kolei w dalszym fragmencie tej części (s. 4) wskazano, że:

- „zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. związany jest z tym, że w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w sposób niebudzący wątpliwości, kompleksowy i wszechstronny – w odniesieniu do całościowej (a nie jednostkowej i wybiórczej) oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – czym się kierował wydając zaskarżony wyrok oraz dlaczego nie uwzględnił żadnego z zarzutów (w tym argumentów) i wniosków apelacji w odniesieniu do zbiorczej oceny ujawnionych w sprawie dowodów (w tym dowodów pośrednich – poszlak), czego konsekwencją jest niepełna kontrola odwoławcza wyroku Sądu Rejonowego”,

- „natomiast naruszenie art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. dotyczy dowolnej i pobieżnej oceny zeznań oskarżyciela posiłkowego oraz zeznań świadków – R.M., J.G., L.K., R.P., P. B., D.J. i M.W., w kontekście rzeczonyj kompleksowej oceny ujawnionych dowodów”, co sugeruje, że zdaniem skarżącego Sąd odwoławczy naruszył obie grupy przepisów. W odniesieniu do zarzutu trzeba też zauważyć, że w sytuacji, gdy wniesione w sprawie apelacje podnosiły naruszenie tylko art. 7 k.p.k. (według adw. T. K. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k.) i art. 410 k.p.k., nie jest zrozumiałe, dlaczego w kasacji jest mowa o braku należytego rozważenia przez Sąd Okręgowy zarzutu obrazy jeszcze innych przepisów – art. 5 § 2 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. W takim razie nie ulega wątpliwości, że w tym zakresie zarzut kasacji jest zupełnie chybiony, a zbadanie twierdzenia, że Sąd nie rozważył w sposób „pełny i rzetelny” zawartych w apelacjach zarzutów i argumentacji, należy ograniczyć do rzeczywistej treści tych pism. Jeżeli natomiast przyjąć, że w części motywacyjnej zarzut został rozszerzony, to i w tym zakresie nie zachodzi potrzeba przedstawienia szczegółowej wypowiedzi, bowiem wystarczy wskazać, że realia procesowe sprawy nie dają możliwości twierdzenia, iż Sąd *ad quem* naruszył art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Pomijając prawidłowość jednoczesnego stawiania zarzutu naruszenia art. 7 i art. 5 § 2 k.p.k., czy stawiania zarzutu naruszenia art. 92 k.p.k. w przypadku rozpoznania sprawy na rozprawie i stawiania w apelacji zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k., należy wskazać, że w sytuacji, która miała miejsce w niniejszej sprawie, tj. gdy Sąd odwoławczy uzupełnił postępowanie dowodowe tylko poprzez ujawnienie na rozprawie akt sprawy cywilnej i dwóch spraw karnych (k. 455), co jednak nie miało wpływu na treść wyroku, bowiem materiały te jedynie obrazowały istniejący pomiędzy stronami konflikt, któremu zainteresowani nie przeczyli, jak też gdy Sąd *ad quem* nie dokonał odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd *meriti* i utrzymał w mocy wyrok tego Sądu, to wspomnianych przepisów z pewnością nie naruszył.

W polu rozważań pozostaje zatem zarzut rażącego naruszenia przez Sąd II instancji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., w kontekście rozważenia zarzutów zawartych w apelacjach, zwłaszcza naruszenia art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 4 k.p.k.),

jako że skarżący nie nawiązał do wymienionego w apelacjach art. 410 k.p.k. Znaczną część kasacji stanowi przytoczenie szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących powinności sądu odwoławczego, postępowania kasacyjnego i procesu poszlakowego, co do których słuszności nie ma wątpliwości, jednak ten zabieg skarżącego nie przekonuje, że procedowanie Sądu Okręgowego rzeczywiście jest dotknięte uchybieniem podniesionym w kasacji. Nie przekonuje też o tym pozostała część uzasadnienia zarzutu kasacyjnego, która jest podobna do apelacji. Skarżący powtarza bowiem twierdzenia wielokrotnie wcześniej prezentowane w: zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez A. J., składanych przez siebie zeznaniach, zażaleniach na zatwierdzone przez prokuratora postanowienia o umorzeniu postępowania, subsydiarnym akcie oskarżenia, wreszcie w apelacjach, że A. J. dopuściła się kradzieży na szkodę Z. R., jej przeczące temu wyjaśnienia, także zeznania jej córki A. M., powinny zostać uznane za niewiarygodne, bowiem oskarżyciel przedstawił dowody przemawiające za taką ich oceną, a „w świetle całościowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego logiczne rozumowanie i doświadczenie życiowe prowadzą do uznania oskarżonej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu”. Wobec tego nie bez racji w odpowiedzi na kasację obrońca zauważył, że skarga „zmierza tym samym do przeprowadzenia trzecioinstancyjnej kontroli orzeczenia Sądu I instancji”.

Nie można uznać, że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza zarzutów apelacji, zwłaszcza naruszenia przez Sąd *a quo* przy ocenie dowodów art. 7 k.p.k., jest na tyle powierzchowna, iż zaistniało rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. oraz że Sąd „nie wyjaśnił w sposób niebudzący wątpliwości, kompleksowy i wszechstronny (...) czym się kierował wydając zaskarżony wyrok oraz dlaczego nie uwzględnił żadnego z zarzutów (w tym argumentów) i wniosków apelacji w odniesieniu do zbiorczej oceny ujawnionych w sprawie dowodów”, przez co miał rażąco naruszyć art. 457 § 3 k.p.k. Analiza uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku prowadzi do wniosku, że powyższe twierdzenia są raczej efektem niezadowolenia skarżącego z utrzymania w mocy wyroku uniewinniającego oskarżoną, niż mającą realne podstawy sygnalizacją poważnych uchybień Sądu *ad quem*.

Jak wspomniano, autor kasacji nie tyle przekonująco punktuje konkretne nieprawidłowości mające zaistnieć w postępowaniu odwoławczym, ile twierdzi, że orzekające w sprawie sądy powinny przyjąć wersję oskarżyciela, ten bowiem „przedstawił w sposób niewątpliwy okoliczności faktyczne związane z kradzieżą przez oskarżoną – jego żonę rzeczy, będących jego własnością”. Te przypominane w kasacji okoliczności polegają na tym, że:

- po zatrzymaniu 30 listopada 2018 r. przez Policję Z. R. oskarżona sama (tylko z nieletnią córką), pozostała na terenie nieruchomości w L., gdzie miała dostęp do wszystkich pomieszczeń,

- okoliczność pobytu oskarżonej na terenie nieruchomości w sobotę 1 grudnia 2028 r., gdy Z. R. przebywał w policyjnej izbie zatrzymań, została potwierdzona przez nią, jak i przez świadka R. M.,

- zamknięcie przez oskarżoną drzwi zewnętrznych w sposób uniemożliwiający ich otwarcie z zewnątrz, pokazuje, że działała ona w sposób zamierzony i przemyślany, w celu zapobieżenia ujawnienia jej czynu przestępczego,

- oskarżona nie zaprzeczyła, że przedmiotowe rzeczy znajdowały się w budynku,

- skradzione rzeczy były łatwe do przeniesienia i ukrycia, co tłumaczy, że osoby pomagające oskarżonej w wyprowadzce (świadkowie P. B. i R. P.) ich nie zauważyły,

- nie można oczekiwać, że po kilku miesiącach od czynu oskarżona ujawni skradzione rzeczy (zapewne pełnomocnik nawiązał do przeprowadzonego 13 marca 2019 r. bezowocnego przeszukania mieszkania A. J.), co byłoby równoznaczne z przyznaniem się do popełnienia przestępstwa i zakończeniem jej kariery jako żołnierza zawodowego,

- żadna – poza oskarżoną – z występujących w sprawie osób nie miała interesu w dokonaniu rozpatrywanego przestępstwa, natomiast „subiektywną cechą działania oskarżonej był zamiar przywłaszczenia, najpewniej z pobudek dotyczących utrzymania siebie i małoletniej córki, możliwe że także wyrządzenia dodatkowej dolegliwości oskarżycielowi”,

- „wyjaśnienia oskarżonej oraz jej córki, jako złożone przez osoby dla siebie najbliższe, należy oceniać jako złożone w motywie zaprzeczenia sprawstwa i winy

oskarżonej, a zatem jako niewiarygodne, jako złożone w interesie procesowym oskarżonej”,

- oskarżyciel przedstawił w sprawie dowody, którymi dysponował po ujawnieniu przestępstwa, m.in. zeznania świadków J. G. i L. K.,

- w listopadzie 2018 r. oskarżona zabrała należący do oskarżyciela „obraz Kossaka”, który po krótkim czasie oddała bez konsekwencji prawnych.

W konkluzji autor kasacji stwierdził, że „w tym stanie rzecz uznać należy, że oskarżona dokonała zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy oskarżyciela, bowiem w świetle całościowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego logiczne rozumowanie i doświadczenie życiowe prowadzą do uznania oskarżonej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, a zatem Sąd Okręgowy powinien ponownie ocenić – całościowo - dowody ujawnione w sprawie (por. ww. wyrok SN z 13.10.2020 r., III KK 317/19)”.

Te okoliczności były znane Sądowi Rejonowemu, zostały uznane za niewystarczające do skazania A. J., a po powtórzeniu ich w apelacjach Sąd odwoławczy stwierdził, że Sąd *a quo* „w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, wyczerpująco rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez sąd orzekający nie wykazuje błędów logicznych, które by ją dezawuowały i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów określone art. 7 k.p.k.” Zatem można przyjąć, że Sąd Rejonowy „wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie braku możliwości przypisania w sposób pewny i jednoznaczny sprawstwa oskarżonej A.J., a zatem konieczności jej uniewinnienia od popełnienia zarzucanego czynu”. W ramach dalszego wywodu Sąd Okręgowy wskazał, że:

- skarżący usiłują w sposób dowolny wykazać prawdziwość tez postawionych we wniesionych środkach odwoławczych, zasadzając je wyłącznie na własnych, subiektywnych ocenach i przekonaniach,

- nie istnieją jakiegokolwiek, niepodważalne dowody wskazujące na to, aby A. J. dokonała zarzucanego jej czynu, zaś poszlaki, do których się odwołują skarżący, nie tworzą zamkniętego łańcucha prowadzącego do jedynie słusznego w świetle

zasad prawidłowego rozumowania wniosku, iż sprawcą zaboru rzeczy musiała być oskarżona,

- sama okoliczność eskalującego pomiędzy oskarżoną a Z. R. konfliktu nie może bezrefleksyjnie przesądzać o winie A. J., przy czym

- skutecznej przeciwwagi dla wyjaśnień oskarżonej i zeznań A. M. oraz dla ustaleń Sądu meriti nie mogą stanowić zeznania Z. R. i świadków: J. G., L. K. i R. M., zwłaszcza że wymienieni świadkowie osobiście nie widzieli ani nie słyszeli niczego, co mogłoby wskazywać na dokonanie przez oskarżoną zarzucanego jej czynu, a wiedzę co do zdarzenia będącego przedmiotem postępowania posiadali niemalże wyłącznie od Z. R., który był dla nich narratorem tego, co miało się dzieć w domu pod jego nieobecność. Jeżeli świadkowie wskazywali nadto na zabór dwóch dużych i ciężkich donic, to nie znalazło to potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, zwłaszcza w zeznaniach świadka R. P., który przewoził rzeczy oskarżonej. W uzupełnieniu można dodać, że nie ma też o tym mowy w opisie czynu zarzucanego,

- wypada zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że okazanie świadkom przez Z.R. pootwieranych pustych szaf, szuflad, ogólnie panującego bałaganu nosiło pewne cechy inscenizacji, skoro rzeczy osobiste oskarżonej uprzednio były przechowywane w kartonach i workach, natomiast same ręczniki i pościel nie mogły zajmować takiej przestrzeni, jaka została wówczas przedstawiona i okazana świadkom,

- poza zeznaniami Z. R. brak jest obiektywnych dowodów, które potwierdzałyby, że w dacie zdarzenia w pomieszczeniach biurowych znajdowała się gotówka w wskazywanej przez niego wysokości, przy czym Sąd *ad quem* miał w polu widzenia depozycje zeznających na tę okoliczność świadków J. G. i R. M.,

- zeznania świadków M. W., P. B. i D. J. również nie potwierdzają, aby oskarżona popełniła zarzucony jej czyn, zaś „odmienna interpretacja zeznań tych świadków, jest wyłącznie jałową i subiektywną polemiką skarżących”,

- Sąd meriti nie nadał przesadnego znaczenia dowodowi w postaci protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez A. J. w K., stwierdzającego nieujawnienie przedmiotów opisanych w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa. Natomiast nie jest zasadne oczekiwanie skarżącego

zdyskredytowania tego dowodu tylko z uwagi na fakt, iż przeszukanie odbyło się po upływie ponad 3 miesięcy od zdarzeń z grudnia 2018 r.,

- dla czynienia ustaleń faktycznych nie miała istotnego znaczenia mapa podziału budynku, bowiem to, że oskarżona знаła rozkład pomieszczeń w tym budynku jest okolicznością bezsporną,

- gdy chodzi o kwestię wyłączenia monitoringu na posesji, to według świadka oskarżenia J. G. nastąpiło to znacznie wcześniej, ale nawet przy przyjęciu wersji wyłączenia monitoringu przez oskarżoną, to twierdzenie, iż miało to na celu ukrycie jakie przedmioty wynosiła z mieszkania podczas wyprowadzki, stanowi „wyłącznie spekulację ze strony oskarżenia, oparte na przyjęciu tezy, iż oskarżona była sprawcą przedmiotowego zdarzenia”. Jest natomiast prawdopodobne, że A. J., chcąc uchronić osoby pomagające jej w wyprowadzce od angażowania ich w konflikt, dążyła do tego, by oskarżyciel posiłkowy o tym nie wiedział.

W końcowym fragmencie rozważań Sąd II instancji, nawiązując do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, prawidłowo wskazał, iż „sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza wprawdzie w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, iż twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść jednak również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy. W sprawie decyzje sądu o

uniewinnieniu oskarżonej A.J. są zasadne, oparte o prawidłowo ustalony stan faktyczny, jak i prawidłowo ocenione dowody”.

Mając powyższe na uwadze, nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że Sąd odwoławczy nie wyjaśnił w należyty sposób czym się kierował wydając wyrok oraz dlaczego nie uwzględnił zarzutów, argumentów i wniosków apelacji. W kasacji nie wykazano rażących nieprawidłowości w sposobie rozpoznania apelacji, natomiast kolejny raz wyrażono pogląd, że istnieją podstawy do przypisania A. J. zarzucanego jej przestępstwa, co jednak nie mogło prowadzić do uwzględnienia skargi, czy choćby do uznania, że powinna zostać rozpoznana na rozprawie. Celowe będzie też zauważyć, że powołany w kasacji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2020 r., III KK 317/19, w gruncie rzeczy nie podważa, ale wspiera zaskarżony wyrok, skoro w jego uzasadnieniu akcentowano, iż w procesie poszlakowym tylko zamknięty łańcuch poszlak pozwala na przyjęcie w sposób niewątpliwy faktu głównego oraz że wydanie wyroku skazującego jest dopuszczalne, gdy sąd osiągnie stan przekonania „równy pewności co do domniemanego przebiegu zdarzenia”. W niniejszej sprawie sądy orzekające zasadnie przyjęły, że przeprowadzone dowody nie prowadzą do przekonania równego pewności, iż A. J. popełniła zarzucane jej przestępstwo. Dodatkowo należy wspomnieć, że chociaż Sąd Okręgowy nie wspomniał o wzmiankowanym w jednej z apelacji zabranii „obrazu Kossaka”, to trudno uznać, by zaistniało poważne uchybienie, można natomiast interpretować zdarzenie w ten sposób, że gdy oskarżona rzeczywiście postąpiła niewłaściwie, to potrafiła to przyznać i zwrócić wartościowy przedmiot. Z kolei mało zrozumiała jest argumentacja wskazująca na zamknięcie przez oskarżoną drzwi zewnętrznych „w celu zapobieżenia ujawnienia jej czynu przestępczego”. Trzeba bowiem uznać, że gdyby ten czyn rzeczywiście zaistniał, to zamknięcie drzwi z pewnością nie byłoby przeszkodą do ujawnienia przez Z. R. braku pieniędzy i innych rzeczy, o których mowa w opisie zarzucanego czynu. Nie można też przyjąć tezy skarżącego, że gdy osoba oskarżona składa wyjaśnienia „w motywie zaprzeczenia sprawstwa i winy”, to z tej przyczyny wyjaśnienia te trzeba uznać za niewiarygodne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt 2., w części dotyczącej obciążenia

oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, znajduje oparcie w art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k., natomiast w części zasądzającej na rzecz A. J. koszty pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym w art. 632 pkt 1 i art. 640 § 1 k.p.k. Wysokość zasądzonej kwoty na rzecz A.J. określono zgodnie z § 11 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. 2023. 1964) uznając, że powinny być w stawce przewidzianej dla opinii o braku podstaw do wniesienia kasacji.

[WB]

[r.g.]